

12 czerwca 2012



Marszałek komentuje EURO 2012

Atmosfera i emocje związane z piłkarskimi Mistrzostwami Europy udzielają się niemal wszystkim Polakom. Bez względu na wiek, płeć, wykonywany zawód, czy poglądy polityczne – wszyscy kibicujemy biało-czerwonym i wszyscy chcemy być dumni z ich zwycięstw. Kielecki portal sportowy CKsport.pl z okazji EURO 2012 zaprosił do dzielenia się przemyśleniami na temat turnieju znane postaci świętokrzyskiego świata sportu, kultury, ale też dziennikarzy i samorządowców. W tym zacnym gronie znalazł się także marszałek Adam Jarubas, który publikuje swoje refleksje związane z tym wielkim sportowym świętem. W ostatnim wpisie możemy przeczytać m.in. o atmosferze panującej podczas meczu Polska – Grecja.

Ciągle jestem pełen emocji w związku z piątkowym meczem. Organizacja meczu była bardzo dobra, a stadion narodowy robi niesamowite wrażenie. Naprawdę możemy być dumni!

Jako kibice daliśmy w piątek z siebie wszystko. Do dziś – po okrzykach „Polska – Białe – Czerwone” – boli mnie gardło ☐ Mecz Polska – Grecja, jak na spotkanie otwarcia, zwłaszcza w pierwszej połowie mógł się podobać. Była walka i poświęcenie, choć nie zabrakło błędów. Z przebiegu gry widać było, że naszym piłkarzom pod koniec meczu zabrakło sił. Zrzucanie „winy” na wysoką temperaturę i panującą na stadionie duchotę, to chyba lekka przesada (w każdym razie na trybunach czuć było pracującą klimatyzację). Problem był raczej w tym, że po zdobyciu bramki, zostawiliśmy na boisku zbyt dużo miejsca dla rywali i – niestety – na efekty tego rozprężenia nie trzeba było długo czekać.

Mimo wszystko ten jeden punkt może okazać się dla nas zbawienny. Mecz Rosja – Czechy pokazał, że nasz południowy sąsiad wcale nie jest dużo mocniejszym rywalem niż Grecja. Kwestia naszego wyjścia grupy może się de facto rozstrzygnąć w trakcie (...) meczu z Rosją. Mam nadzieję, że wola walki nie opuści naszej drużyny. Choć z pewnością nie będzie to łatwe spotkanie. Mimo to uważam, że remis 1:1 może być naszym udziałem. Liczę na to.

A tak na marginesie – jest już także pierwsza niespodzianka tych mistrzostw. Skazana na pożarcie w „grupie śmierci” Dania wygrała z jednym z faworytów – Holandią. Cóż – póki piłka jest w grze wszystko jest możliwe. (...)

Adam Jarubas